

Leon Krzemieniecki

Ukrzyżuj

W krzyk tysięcy gardel, rozdętych warg,
 dwakroć oczów rozbłyśniętych złem,
 tyleż dłoni zaciśniętych w znak,
 którym wolę wyraża czerń!
 Śmierci, kaźni, krwi, widoku też
 spragniony tłum za parę drachm –
 w ciemności myśli, w ciemności serc
 gnijący w stęchłym mule płaz.
 Niosteś im światło, mnożyłeś chleb,
 leczyleś, przywracałeś wzrok,
 biegli za Tobą, wielbili Cię,
 teraz ich szatan strącił w mrok.

Zbrodnią zaskarbić podstęp i fałsz
 drżących o władzę, berto, rząd ...
 Wypróbowałeś ich. Chciałeś sam
 Ofiarą Boską ściszyć zło.

W znaku zbawienia

Jan 12, 36

Zaszumił wiatr,
 dobry wiatr.
 Od lat dziesiątek
 takiego nie było.

Którzy wytrwali
 na dnie zła
 ze Znakiem Wiecznego Dobra,
 zadość czynieniem dobry wiatr.

Barabasza

Mateusz 27, 20–26

Marek 15, 7–15

Łukasz 23, 17–25

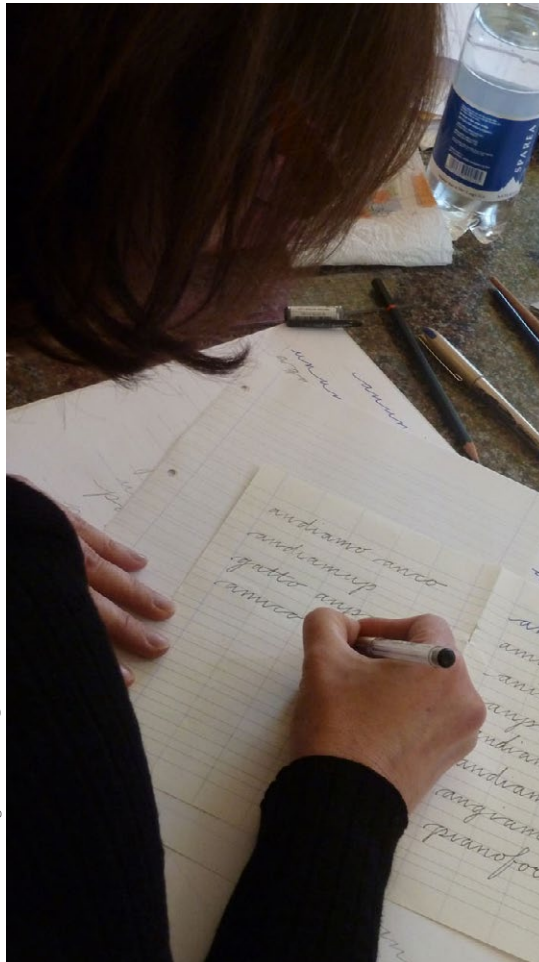
Jan 19, 15–16

„Barabasza”, film historyczny
 USA-Włochy 1962,
 reż. Richard Fleischer,
 wyk. Anthony Quinn.

Wolność unieszczęśliwiona
 darem piekieł.
 Otrzymałeś, na co nie zasłużyłeś,
 w sądzie Heroda i Piłata
 nie brateś udziału.
 W kamiennej piwnicy więzienia
 za bunt, napady, rabunki, zbrodnie,
 na zgniłej leżąc łomie,
 nie słyszałeś okrzyków
 uwolnij Barabasza.
 Ucieszyłeś się, nie wiedząc
 w zamian za Kogo zmuszono
 prokuratora Piłata do łaski.
 Kiedy doszły słuchy,
 zgroza zawisła nad Tobą
 i przekleństwo za podłość
 zdrady Bożego Syna.
 Odtąd nie miałeś przyjaciół,
 zawisnąłeś przy drodze krzyży.

Agnieszka Ściepuro

portret



fol. Associazione Calligrafica Italiana@flickr

*Na marginesie książek
piszesz otóż to! lub sic!
koniecznie z wykrzyknikiem*

*kiedy zastanawiasz się nad czymś
przechylasz się w przód
w tył w przód
niczym wyznawca judaizmu*

*w trudnych chwilach
włączasz płytę
siadasz oczy skierowane przed siebie
zupełnie jakbyś oglądał dźwięki*

*czasem mówimy różnymi językami
przekręcasz wtedy klucz*

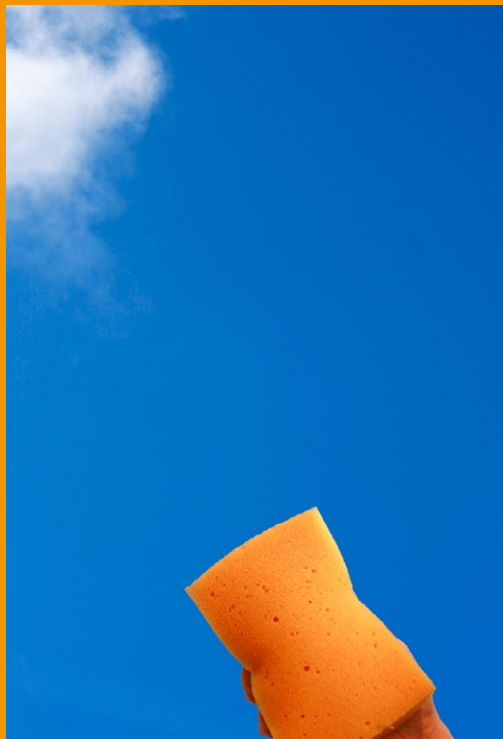
*gdy tonę
chwytasz mnie*

*dwie dekady
minęły jak pływająca kartka*

*szkicuję ten wiersz radosna
to do mnie niepodobne*

*Stanisław Barańczak pisał
że radośnie tworzą tylko grafomani*

może to nie ten przypadek



Co niemiara

*Front robót otwarty,
po zimie zbudzona inżynieria działa.
Z domowych pieleszy duch pracy
przywarł do brudnej szyby,
ścierki namoczył w płynie,
z piwnicy wyniesione łopaty
ku grządkom spieszą nagminnie,
Tyle zajęć, aż mętlik w głowie,
czoło otarte rękawem.
Co w świecie, nic nie znaczy,
własne komórki ciała bliższe.*

Leon Krzemieniecki